

DZIENNIK KUJAWSKI

Dziennik Kujawski

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświąt.

Przedpłata ćwierćroczna

na »Dziennik Kujawski« wraz z dodatkiem tygodniowym »PIAST«, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 m., z przyniesieniem z poczty do domu 1,65 mk., w miejsou 1,25 mk., z przyniesieniem do domu 1,45 m.

W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.

Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal, w Ameryce 1 dolar kwartalnie.

Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny

Roman Wojtkowski w Inowrocławiu.

Rękopisma

nadesłane do redakcyi, nie zwracają się, ale się nie zwracają.

Listy nadsyłane należy franko pod adresem:

Redakcyja i ekspedycyja »Dziennika Kujawskiego« w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz pierwszy lub jego miejsce; 2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 231.

Inowrocław, wtorek 8 października 1901.

Rocznik IX.

Przegląd polityczny.

INOWROCLAW, dnia 7 października 1901.

W sprawie wyborów do sejmu węgierskiego znany jest już teraz wynik wyborów, razem z 374 okręgów. Z tego przypadku 253 mandatów na stronnictwo rządowe, 72 na stronnictwo Kossutha, 11 na stronnictwo Ugrona, 20 na stronnictwo katolicko ludowe, 12 na dsičkih, 5 na narodowców, i jeden demokrata. W 20 okręgach odbędą się wybory ścisłejsze.

Dzienniki podnoszą stosunkowo bardzo spokojny przebieg wyborów i wielkie zwycięstwo stronnictwa rządowego.

Co do przyszłego składu Izby, to jest już teraz rzeczą niezawodną, iż wskutek ustawy o niemożności łączenia mandatów z różnymi urządzeniami i zajęciami prywatnymi nastąpią w szereguach dotychczasowej większości liberalnej znaczne zmiany. Wszak ustawa ta wyklucza od mandatu poselskiego wszystkich urzędników, porządkowców i sekretarzy stanu, wyklucza profesorów szkół średnich, wyklucza wszystkich kupców, przemysłowców, bankierów, którzy pozostają z rządem w jakichkolwiek stosunkach pieniężnych. Wobec tego jądro nowej większości rządowej stanowić będą właściciele dóbr, adwokaci i rzemieślnicy, a wśród nich znajdzie się sporo ludzi nowowypełnionych, którzy nie mieli dotychczas sposobności występowania na szerszej arenie politycznej.

W sprawie tych wyborów donoszą jeszcze z Białogrodu, że po wybrzeże rządowego kandydata hr. Eugeniusza Złoty przyszło do gwałtownych starć pomiędzy jego zwolennikami a stronnictwami kandydata peryji Kossutha bar. Mandolfa. Przewodniczący komitei wyborowej był zmuszony wezwać pomocy wojska, gdyż tłum obrzucał kamieniami wyborców liberalnych. Polityca uwzięła kilka osób. Gdy tłum chciał ich obdł, ścigano go na pomoc kompanię piechoty i szwadron ułanów. Wskutek tego odstąpiła partya liberalna od projektowanego poходу i bankietu z powodu wyboru jej kandydata.

W Czechach ogłoszono odezwę wyborczą wielkiej własności konserwatywnej. Między innymi wypowiada ta odezwa: Stanowisko, jakie wielka własność konserwatywna zajmuje w sporze narodowośolowym i językowym, jest znane. Podstawą naszego stronnictwa jest nie narodowość, lecz zgodność zasad politycznych, których trzymają się jej członkowie od lat w działach reprezentacyjnych i życiu publicznym i przy których wytrwał są zdecydowani także w przyszłości. Właśnie z tego powodu może każdy jego członek bez przeszkody przyznać się do swej narodowości, służyć jej interesom i działać w jej obronie w tych granicach, które zakreślają zasady stronnictwa o niepodzielności królestwa czeskiego i jego przynależności do monarchii.

Z Olomuńca donoszą, że pomiędzy ks. Arcybiskupem dr. Kohnem i morawską Radą szkół na krajową powstał zatarg, wskutek którego wstrzymano naukę religii katolickiej w tamtejszej szkole realnej i w szkołach ludowych męskich. Ks. Arcybiskup zakazał katechetom dalej udzielać nauki.

Po upływie terminu z dnem 1 października, do którego francuskie kongregacje powinny były podać wnioski do ministerjum o uznanie ich, zaczęły teraz, jak z Paryża donoszą, sądy występować przeciw tym kongregacyom, które się prawu nie poddały. Zdaje się jednakowoż, że śledztw karnych nie będzie potrzeba wdrażać, gdyż te kongregacje, które wnioski nie podały, powzięły, jak się zdaje zamiar rozwiązania się lub opuszczenia Francyi. Sądy będą więc tylko w kilku przypadkach musiały rozwinąć swą czynność o tyle, o ile chodzić będzie o konfiska-

cyą dóbr, należących do nieuznanych kongregacyi.

Do upływu terminu podały wnioski o prawne zatwierdzenie 64 zakony męskie z 3001 zakładami i 532 żeńskie z 6777 zakładami.

Wedle dzienników francuskich potwierdza się wiadomość, że car Mikołaj III zaprosił prezydenta Loubeta formalnie w odwiedziny do Petersburga. Prezydent przyjadzie do stolicy Rosyi w r. 1902 na poświęcenie mostu św. Trójcy, pod który położono katedrę węgelską w obecności byłego prezydenta Feliksa Faure. Most ten buduje miasto na pamiątkę srebrnego wesela cara Aleksandra III. Prezydent Loubet będzie także obecnym na wielkich manewrach wojsk rosyjskich.

Król rumuński przybył 3-go bm. do Wiednia. Cesarz Franciszek Józef złożył mu w hotelu wizytę, która trwała godzinę. Następnie przyjmował król w audyencyi ministra spraw zagranicznych hr. Gotcho-wskiego, później także rumuńskiego ambasadora Ghike. Następnego dnia wyjechał król do Budapesztu.

Z Belgradu pisze półrządowy »Dziennik« jeszcze w sprawie rumuńskiego zamianowania szwagra króla Aleksandra następcą tronu że sprawa następstwa tronu nie należy do kompetencyi rządu, gdyż sprzeciwia się temu konstytucyja.

Według konstytucyi serbskiej, dziedziczy tron serbski męski potomak króla a w razie braku jego, może być dziedziczką i kobieta. Brat królowej Dragi nie jest potomkiem ani króla, ani królowej, przeto jego na tronie nie może być mowy. Królestwo są zupełnie zdrowi i nie potrzebują na gwałt oglądać się za następcą tronu, któryby nie był ich potomkiem. Gdyby potrzeba tego nastąpiła to król wie dobrze, że sprawa ta należy do skuposny.

Z Wiednia pisze »Wiener Zig«, że z powodu pojawienia się dżumy w Neapolu, wystósowano do wszystkich władz krajowych reskrypt, polecający im czuwanie nad przybywającymi z Włoch osobami i zarządzanie natychmiast w porozumieniu z urzędami kolei żelaznych, co się okazało potrzebnem.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ma być bezzwłocznie zawiadomiane o wszystkich podejrzanym wypadkach, przyorem nad osobami, zapadłymi wśród podejrzanym objawów ma być rozwinęty jak najścisłejszy dozór.

Z Afryki nad hodzą wiadomości, które wykazują, że Biurowie rozpoczynają kroki zaczepne z nadejściem stośowniejszej pory roku. I tak do nosi biuro Reutersa z północnego teatru wojny, że dwustu Burów uderzyło na następcy misyjną Botta-bella pod Middelburgem. W obronie tejsze stanęli krajowcy i powstrzymali Burów aż do nadejścia wojska angielskiego i Middelburga, pozem Biurowie ocałali się.

Pod Jammersbergdrft napadło 300 Burów na oddział yeomanry i konnej piechoty liczący 200 głów lecz po kilku salwach oddali się. Anglicy ścigali ich i wzięli do niewoli komendanta Dreyera, korneta i dziesięciu szeregowców — nie-dorostków. Pojmamy Dreyer mówił, że Biurowie posiadają dostateczne zapasy żywności.

Nie mniej w Oranii przyszło do kilku drobnych potyczek a w Kolonii Przylądka Biurowie nieustannie robią wycieczki.

Wobec tego zupełnie niewiarogodną zdaje się wiadomość podana przez londyńską »Daily Chronicle«, że rząd angielski podziela się wczesnego ukończenia wojny, ponieważ Biurowie upadli na duchu i z tego powodu nie wysłał do Afryki świątecznych pułków.

Dzienniki belgijskie donoszą, że prezydent Krueger nie zamysła wysłać deputacyi do Roose-

velta, aby go prosił o pośrednictwo. Przedwzięto wystosował do Roosevelta protest przeciw wywozowi koni i maulów amerykańskich do Afryki na pole walki.

Z Nowego Jorku donoszą o klęsce wojsk amerykańskich na Filipinach. Zaatakowanie kompanii wojsk amerykańskich przez 400 Filipinczyków na wyspie Samar tłómaczą sobie tem, iż Filipinczykowie czują się osmieleni śmiercią Mac Kinleya. Przedwzięto imperyalizmu domagają się skutkiem tego znów energicznie wyrzucenia się całego archipelagu filipińskiego przez Stany Zjednoczone i przyznania wyspom niezawisłości.

Niemiecki język w kościele.

W środę odbędzie się w Poznaniu zjazd delegatów związku Niemców katolików w Księstwie Poznańskim.

Na porządku obrad będą następujące sprawy: 1) Sprawozdanie roczne z działalności związku. 2) Wnioski Towarzystwa w Krutoszynie o zmianę ustaw związku. 3) Wnioski Towarzystwa w Smiglu, aby związek zechciał prosić konsytorz arcybiskupi o uwzględnienie niemieckiego języka przy nabożeństwie w parafialnym kościele śmiglejskim odpowiednio do żytości tamtejszych Niemców katolików. 4) Wnioski Towarzystwa w Inowrocławiu o ścisłejsze połączenie Towarzystw ze sobą oraz więcej jednolitą organizacyą.

Znamiennym faktem jest, że organem związku Niemców katolików jest nie inne pismo jak polakożerozy »Posener Tageblatt«. Z tego już okazuje się, jakim duchem ogrzani są Niemcy katolicy w Księstwie.

Jakoż »Posener Tageblatt« mając tak wymowny dowód, że robota hakatyistów nie posła na marne między niemieckimi katolikami, czuje się w obowiązku kruszyć kopie za nich przeciwko »Köeln Volkstzigt«, zarzucając Polakom całkiem niesłusznie, że w Niemczech katolików widzą przedewszystkiem Niemców t. j. nieprzyjaciół, że znają tylko polski katolicyzm itd. Gdyby katolicy Niemiec i centrum byli tam, czem być powinni, uważaliby obronę i umiżgi ze strony hakatyistów za coś ubliżającego. Powinni uznać, że jeżeli chwalili ich i głaskał tak »Pos. Tageblatt« — to widocznie zesili z prawidłowej dla katolików drogi, oraz poczynał te chwalby za osierzezenie dla siebie na przyszłość. Lecz katolicy Niemiec stali się tak »mniejwartościowymi katolikami«, że bratają się otwarci z hakatą propagującą protestaryzm...

Ozogół od tych »katolików« możemy się spodziewać?

Oczywiście na zjździe posypią się skargi na uciśk ze strony Polaków, będzie duto mowy o potrzebie niemieckich nabożeństw nie tylko w Smiglu, oraz o środkach wywarcia presyi na władzę duchowną.

Nie tak dawno donosiłmy o nadmiernej uwzględnianiu Niemców katolików w parafii krotoszyńskiej, gdzie dla garstki Niemców odprawia się nabożeństwo niemieckie z dotkliwą ujmą polskich katolików, świeże jąście w kościele na św. Łazarzu wykazało, że ksiądz na własną rękę stara się wprowadzić język niemiecki do nabożeństwa i faworyzuje Niemców chociaż oni nie przyoznyli się datkami do wzniesienia tej świątyni Pańskiej ani nie stanowią poważnej liczby w tej kongregacyi. Tym podobnych wypadków w Prusach Zachodnich i Księstwie, gdzie zaprawdę Niemcom katolikom nie dzieje się najmniejsza krzywda znany wszyscy niemało. Mimo to jeremiady Niemców nie ustają.

Dopóki hakatyizm nie rozwielenił się, niemiecy katolicy byli zadowoleni ze stanu rzeczy, dopiero teraz gdy ulegli wpływow hakatyizmu,

który wypiera ducha katolickiego i saszcepia germanizatorskie obedi, wszczęły się utyskiwania i stali się tak dalece »mniejwartościowymi« katolikami, że przybytek modłów stał się dla nich odpowiedniem miejscem do germanizowania. Nawet do kościoła wnoszą z sobą nietolerancją, uprzedzenie i nienawiść względem Polaków.

Musimy być przygotowani, że przyłożą oni ręki do ucisku ducha w kościele, będą się starali jeszcze usilniej wypierać mowę polską z przybytku Bożego, tak jak wypędzają ją z szkoły i usiłują wygnąć z domów. Nie oszczędzą nam prowokacji. Przewidzieć łatwo, że lud nasz tak jak w Dobrzyco będzie nieraz wystawiony na wstępną duchowo, przyprowadzany do ostateczności. Grozi więc ogółowi naszemu z tej strony niebezpieczeństwo i musimy uzbroić się w ogromny zasób spokojnej energii przeciw tej niegodnej agitacji, zasłanianej przez poglądy panujące w młodym rodawoży kolach centrum a popieranej przez władzę pruską. Bardzo słusznie zauważa »Goniec Wielkopolski«, że »od władzy duchownej nie możemy wszystkiego wymagać, co podkreśliłismsy przy innej sposobności. Sami, unikając zgorszenia a opierając się na prawie, musimy stawić czoło germanizacji przez kościoł.

Rosya w końcu dziewiętnastego stulecia.

W Petersburgu pojawiło się ciekawe dzieło pod tytułem »Rosya w końcu dziewiętnastego stulecia«. Wydane ono zostało staraniem i nakładem rosyjskiego ministerstwa Witego, rzeczywistego radcy stanu Kowalewskiego i całego grona wybitnych profesorów i uczonych. Celem tego dzieła, jak to oświadcza w przedmowie do niego główny jego współpracownik, pomocnik ministra Kowalewski, jest zaznaczyć zagranicę z warunkami społecznego i państwowego życia w Rosyi i jej stosunkami ekonomicznymi i gospodarczymi. Pisarze tego dzieła starają się ile możności w jak najlepszym świetle przedstawić obrzymi rozwój Rosyi w drugiej połowie dziewiętnastego stulecia, a służące tego przysługują przedewszystkiem Aleksandrowi II i jego reformom, jak zniesienie poddaństwa chłopów, procedura sądowa z roku 1864 i inne. — Dzięki tym reformom, powstał w Rosyi wolny stan chłopski i dzielne mieszczaństwo, a rolnictwo, przekształcił handel rozwinęły się w sposób prawdziwie zdumiewający. Po tym wstępie następuje rozbiór poszczególnych działów gospodarstwa rosyjskiego, a najpierw opisane są stosunki gospodarstwa rolnego.

Rodzina własności gruntowej jest w Rosyi następująca: Obszar gruntów we wszystkich 49 guberniach Rosyi europejskiej z wyjątkiem Finlandyi, kraju kozaków dońskich, Kaukazu i Król. Polskiego, wynosi 437 milionów hektarów, a własność ich rozdziela się jak następuje: Do państwa należy 164 1/2 milionów hektarów, do rodziny carskiej 8 milionów, do cerkwi, monasterów i miast 9 1/2, do gmin chłopskich 155 1/2 milionów, a w posiadaniu prywatnem jest 99 1/2 milionów hektarów.

A zatem mniej więcej dwie piąte wszystkich gruntów należą do państwa, jedna trzecia do gmin chłopskich, a czwarta część jest w posiadaniu prywatnem. Co do tej ostatniej własności, to rozdziela się ona na stany, jak następuje: Do szlachty należy 79,931,390 hektarów, do osób stanu kupieckiego 10,699,902, do mieszczan 2,086,241, do chłopów (ich własność prywatna) 5,468,866 hektarów.

Lasy zajmują największy obszar, bo 172,905 i 419 hektarów, roli ornej jest 116,589,099, łąk i pastwisk 70,800,831, a nieużytków 85,010,817 hektarów.

W rozdziale, dotyczącym przemysłu górniczego i fabrycznego, przedstawia autor tego rozdziału, profesor Ługawoj, z dumą cyfry ostatniego dziesięciolecia, bo one istotnie najwzrostniej świadczą o wielkim rozwoju tej gałęzi produkcji w tak krótkim stosunkowo czasie. Zestawione są mianowicie cyfry dotyczące wartości produktów danej gałęzi przemysłu i liczby zatrudnionych w tej gałęzi robotników z r. 1887 i porównane z cyframi o dziesięć lat z późniejszemi t. j. z r. 1897. Wedle tego zestawienia w górnictwie i hutnictwie pracowało w Rosyi w r. 1887 — 390,915 ludzi, a wartość produktów wynosiła 156 milionów rubli; w dziesięć lat później ten sam przemysł zatrudnił 544,383 ludzi i wyprodukował towaru za 393 miliony. Wartość wyprodukowanych wyrobów tkackich wynosiła w r. 1887 468 milionów rubli, a w dziesięć lat później 984 milionów, liczba zaś robotników wzrosła z 399,178 na 642,250; przemysł drzewny zwiększył wartość produkcji z 25 na 102 milionów, a liczba zajętych robotników z 30,708 na 86,273; wartość fabrykacji papieru wzrosła z 21 na 45 milionów, fabrykacja wyrobów metalowych wzrosła z 112 na 310 milionów, a liczba ludzi mających przy niej utrzymanie 103,800, na 214,311 i t. d. — w ogóle nie ni jednej gałęzi przemysłu, któraby w ciągu lat dziesięciu nie rozrosła się przynajmniej

w dwójnasób.

Stwierdzając ten fakt, przyznaje jednak rosyjski historyk urzędowy, że to niebywałe zyski szwajceroz Rosya przedewszystkiem napływowi obcych kapitałów.

Z rozdziału o rozwoju przedsiębiorstw akcyjnych w Rosyi dowiadujemy się, że aż do roku 1825 nie było w Rosyi ani jednego towarzystwa akcyjnego, zaś w czasie od 1825 do 1850 powstało ich wazyńskiego 15 z kapitałem zakładowym 22 milionów rubli.

Dopiero za rządów Aleksandra II zaczyna rozpowszechniać się forma spółek akcyjnych. W okresie od 1850 do 1870 powstało ich 65 z kapitałem 100 milionów, w czasie od 1870 do 1893 przybywało corocznie 30 do 40 takich spółek, najwięcej zaś powstało w sześciolletnim okresie od 1893 do 1899 r.

Dziś ma Rosya 1700 Towarzystw akcyjnych, rozporządzających kapitałem przeszło 2100 milionów rubli.

Ostatni, najbardziej może pouczający rozdział tego dzieła przedstawia rozwój handlu zagranicznego Rosyi w ciągu minionego stulecia. Dawie tylko cyfry wyjmujemy z tej zajmującej statystyki, a mianowicie cyfry obrotu handlowego na początku i na końcu dziewiętnastego wieku.

W roku 1890 wywóz rosyjski przedstawiał wartość 61 1/2 miliona rubli, a dowóz 46 1/2 miliona. W r. 1899 wartość wywozu wynosiła 626,475, dowozu 642,778 milionów — a cały obrót handlowy 1,269,253,000 rubli.

Zauważać przytem trzeba, że rok 1899 nie należał wcale do najlepszych, gdyż z powodu nieurodzaju wartość wywozu rosyjskiego była o 106 milionów rubli mniejsza, niż w roku 1898. Bądź co bądź stwierdzić trzeba, że w ciągu dziewiętnastego stulecia obrót handlowy Rosyi zwiększył się prawie dwanaście razy.

Uwagi i głosy prasy.

Adresy polskie na listach podkopują powagę Rzeczy niemieckiej; — obwieszono świątyni polski »Tageblatt« i występuje w wnioskami, którego mu pozazdrościł bydgoski »Tageblatt«, mówiący zwykle najdziejniejsze pomysły — aby zakazać adresowania po polsku. Jak to wskutek — tego szanowny »Tageblatt« z nad Warty nie mówi. Może spodziwiał się, że minister poczt — niepomny na cęgi, jakie dostają się w parlamencie panu Podbielskiemu — postara się o przeprowadzenie tego wniosku?

Ten mądry wniosek uzasadnia »Tageblatt« fglami ze strony ogółu, figlem narzuwając, jeżeli kto chce Posem napisać Poznań. Dobrą odprawę daje »Tageblattowi« »Ogólnik« tak pisząc: »Nie trzeba tu zapominać o tem, że ogół polski nie składa się przecież z samych chłopów, że nie koresponduje między sobą na to, by poczcie pruskiej figle pisać. Ogół polski poważa się na tę sprawę zapatrując, adresując zwięzłe nazwiska pocztowych stać po polsku i po niemiecku, daje szarym pocieci gratis dowożenie na adresie, ale i takie listy wędrują do biura tłumaczącego. Jeżeli kto, to poczta pozwala sobie przy tem wołać zabawy więcej, aniżeli się to da pogodzić z powagą publicznego urzędu, bo postępuje dowolnie, raz przepuszcza adresy polskie, drugi raz bierze je na kwarantannę.«

W sprawie wydalonych gimnazystów odbiera »Gazeta Toruńska« kilka uwag pewnego poważnego prawnika, które podajemy: »Po wodów wydalenia z gimnazjum nie znamy; ale podług położenia rzeczy mogło wydalenie tylko nastąpić: albo z powodu należenia do towarzystwa gimnazystów, a więc z powodu wykroczenia przeciwko przepisom szkolnym albo też z powodu zasadzenia przez sąd. Jeżeli wydalenie ze szkół nastąpiło z pierwszego powodu, to jest, że wydaleni gimnazyaści należeli do tajnego towarzystwa gimnazjalnego, wówczas nie pojmujemy, dla czego tych abiturjentów, którzy już w styczniu się przynajmniej nie wydalono zaraz wówczas z szkół? Nadzwyczaj niezrozumiałą dla nas jest surowość, że odnośnych abiturjentów cierpliwie osie dziesięć miesięcy w gimnazjum, a teraz uczyniono z nimi to, co już w styczniu uczynić było można. Wskutek tego młodzi ludzie stracili dziesięć miesięcy życia. Jeżeli wykluczone odnośnych abiturjentów z powodu zasadzenia ich przez sąd, to nie rozumiemy, jak władze szkolne mogły decydować na podstawie wyroku, który dotąd nie jest prawomocny. Należałoby, według naszego zdania, odczekać, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie sąd Rzeczy.«

Wieści.

Wieści polski w Kastrope, jaki się odbył dnia 29 go z. m. cieszył się, jak pisał »Wiadur«, udziałem około 700 Rodaków. Z polecenia

zarządu »Związku Polaków« sagali wiec i przewodniczył mu p. Grzesiek. Najpręd omawiano sprawę opieki duchownej, poczem przystąpiono do dyskusji, jaka w tej sprawie ma zostać wydana do ke. proboszcza w Kastrope. Ubolewano też, że na ostatnią petycję władza duchowna wcale nie odpowiedziała. Potem poruszono sprawę wyborów starszych knapszafowych. W Kastrope lek. że nowy obwód starszego knapszafu zostanie utworzony, a że Polaków znaczna liczba w tym obwodzie mieszka, przeto należało się zastanowić, czyby nie można tem Polaka postawić.

Rozwiedzono się też obszerniej o położeniu Polaków w ogóle, szczególnie zaś na obczyźnie, zuchecano do pielęgnowania mowy ojczyste, do wychowywania dzieci na wzorowych Polaków i katolików. Na podstawie ostatnich zajęć na kongresie socyalistów w Lubace wykazano, czego Polacy spodziewać się mogą od socyalistów, którzy są zagorzałymi hakatysami.

Przyjęto też rezolucyą przeciw »Germanii«, która to, jak wiadomo, narwała Polaków, »katolikami mniejwartościowymi«, rozdawano bezpłatnie elementarza i zapisywano członków do »Związku«. Urządono też składkę na cele oświaty, aby »Związek« poprzez w jego pracy nad szerzeniem oświaty za pomocą broszur i pism ulotnych.

Wiec, który od początku do końca we wzorowym odbył się porządku, rozpoczął i zakończył się pieśnią.

Jeszcze czas odnowić przedpłatę

na ostatni kwartał r. 1901.

Uczynił to można na pocztach i w listowych wiejkach. Trzeba się spieszyć, bo kto się spóźni, może w nowym kwartale nie otrzymać pierwszych numerów.

Poradnik prawny.

Panu W. Lew. w Gorzanieh Pretensyą (Pańską uważamy za słuszną i racjonalną do skargi jeżeli w dobry sposób uszykował Pan nie może.

G. G. 150. 1) Odpowiedz na pytanie pierwsze, bardzo trudne. Nie wiemy bowiem w jakiej formie pan wystawił kwit ojszymowi. Jeżeli Pan nie zrzekł się spadku po matce, — to przysięga Paol również do podziela, lecz owe 300 talarów odejda od wyprodukowanej schedy. — Z rzekł się Pan nastawiat spadku, — to podany przez Pana § 1536 nie Pani pomocą nie może. 2) Jeżeli ojszym wyprodukował pieniądze Pan, bez Jol wiedzy i woli, i jeżeli później, gdy się Pan o tem dowiedział, w rachcie tego nie skoptowała, to ma Pan prawo jedynie do ojszma, odnieście do jego sukcesorów. Będzie jednak dobrze, gdy Pan saskarzy sukcesorów i tego, który pieniądze od ojszma dostał.

W obu sprawach radzimy udź się do adwokata, gdyż Pan sama spraw tych nie przeprowadzi.

Rolnictwo, handel i przemysł.

— W środę dnia 10 b. m. odbędzie się tu jarmark. W tym kwartale przypadają tu dwa jarmarki, najbliższy odbędzie się 12 grudnia.

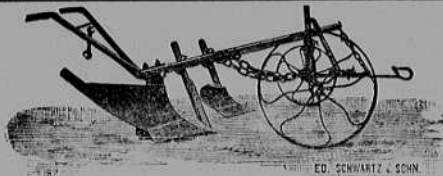
Z Petersburga donoszą, że grupa kapitałistów belgijskich zaproponowała rządowi rosyjskiemu, że wybuduje projektowany kanał łączący morze Czarne z Bałtykiem na głębokości 17 stóp, którego koszt obliczono na 140 milionów rubli. W zamian żądają kapitaliści prawa wyłącznej eksploatacji żeglugi na szereg lat. Rząd rosyjski na propozycyę tą nie dał jeszcze odpowiedzi.

Prezydent niemieckiego banku państwowego Koch wypowiedział szlachetną mowę, jak donoszą z Berlina, że bankiote niemieckiego kongresu handlowego. Między innymi rzekł, że porfiel wekwuloz tego banku mógłby być świadectwem, ile nieszczęśliwie szereg ten bank w ostatnich czasach. Słowa te nastroszczyli temat do rozmaitości daleko idących kombinacji. Wiadomo powszechnie, że w ciągu ostatnich miesięcy porfiel wekwuloz państwowego banku niemieckiego wzrósł o przeszło 300 milionów marek. Mimo tej pomocy, jaka niemiecki bank państwowy otrzymał, których kredyty szlachetny jest z powodu ogólnej niepewności stosunki i finansowe w Niemczech są wciąż jeszcze bardzo niedobre, a lista bankrutów wydłusa się w nieskończoność. Znikoma część frachtowa za przysięgą środków pasy i podofitki mogą ekspedycy towarowe na dworcach kolejowych obrachowywać rana przy odbieraniu przysięgi, skoro jest adresowana do rolnika albo do sąradni dominiarskiego, i w liście frachtowym jest załączona uwaga: »W celu użytkowania wo własnem gospodarstwie odbiorcy«, albo jeżeli odbiorca przyniesie podziękowanie landratu lub miejscowej władzy policyjnej, że twar w liście frachtowym oznaczony sutyje wo własnem gospodarstwie. Jeżeli odbiorca według uznania dyrektel kolejowej bez wiezmi wiaz dopiero później przyniesie takie podziękowanie, następcas może mu być później swroczona różnica między ceną zwykłą a zniżoną.

Ruch w Towarzystwach.

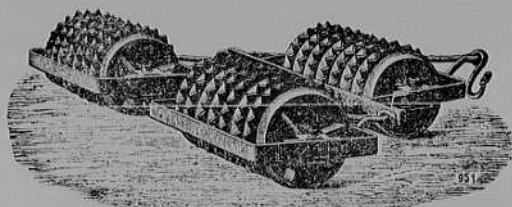
Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 8 go października o 3 oście po południu na proboszwie. Na zebraniu wczorajszym wybrane i przyjmowane będą dzieł do obrad świątecznych. Prosimy zatem uprzejmie, aby wszystkie Panie Okręgowo przystąpiły się szlachetnie z gotowym splemem błedych i szlachetności słuszków troche. Zarząd.

Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Inowrocławiu. Czwierdziennie Ważne Zebranie towarzystwa naszego odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 b. m. o godzinie 9 tej wieczorem. Na porządku obrad ważne sprawy, dla czego prosimy udział członków posiadających. Goście mile widziani.



Do uprawy jesiennej poleca po cenach fabrycznych:

- Plugi Sacka** do 8, 10, 14" 6rki.
- Plugi dwuskibowe „Rekord“.**
- Brony Laacke'go** i siewne.
- Walce Cambridge, Crossill** itd.
- Dryle Siederslebena, Sacka** itd. itd. itd.



Skład maszyn i narzędzi rolniczych
 Fabryki Towarzystwa Akcyjnego
H. CEGIELSKIEGO w Poznaniu.
 Inowrocław, ul. Fryderykowska 21.

Przeprowadziłem się
na ul. Zygmuntowską nr. 7
 (dom w którym znajduje się Bank Ludowy).
J. Paniński,
 adwokat i notaryusz. 2963

Zu dem zu Ehren des Herrn Bürgermeisters
F. Kollmann hierselbst am
Sonntag, den 20. d. Mts. Nachm. 2 Uhr
 im Heinisch Hotel stattfindenden

Abschiedsessen,

werden hierdurch alle Bürger der Stadt sowie die Freunde und Bekannten aus der Umgegend ergebenst eingeladen.
 Anmeldungen werden bis zum 14. d. M. an Herrn Heinisch erbeten. Gedeck 3 M. Pakosch, den 4. October 1901.
 Im Auftrage
 des Magistrats der Stadtverordneten-Versammlung
 H. Samelson. H. Drescher. Jakob Stranz.

Na cześć burmistrza pana **F. Kollmanna**, odbędzie się tutaj
 w niedzielę, d. 20 bm. o godz. 2 po poł.
 w hotelu Heinischa
uczta pożegnalna,

na którą zaprasza się wszystkich obywateli miasta, jako też przyjaciół i znajomych z okolicy. O zgłoszenia uprasza się aż do 14 bm. do rąk p. Heinischa. Nakrycie 3 m. Pakosch, d. 4 paźdz. 01.
 Z polecenia: 2987
 Magistratu Rady miejskiej
 H. Samelson. H. Drescher. Jakob Stranz



Kolejka polna Szpaldinga Berlin.
 Ogólnie uznana jako najlepsza i najpraktyczniejsza. Świadczenia urzędów królewskich i znanych obywateli. Na życzenie plany i kosztorysy na miejscu.
 Wszelkimi objaśnieniami służy 698
Z. Zabłocki, generalny zastępca.
 Inowrocław, ulica Fryderykowska nr. 32.

Kupuję kartofle
 I upraszam o łaskawe oferty wraz z próbami 10 fantów.
Z. Zabłocki,
 ul. Fryderyk. 32 2910

Z dnem dzisiejszym
 mieszka 2975
 w ul. Małej
Fryderyk. nr. 3
 naprzeciw składu zegarmistrza p. Dukiewicza.
Bonilla Stachelak,
 akuszerka.

Ach! jaka piękna!
 Jest delikatna, biała, rumiana płeć, jak i twarz bez piegów i nieczystości skórnych, dla tego używać trzeba tylko:
Radebeulskie mydło
 lilowo-mleczne
 Bergmann'a i Sp. Radebeul-Dresno. (1089)
 Marka ochronna: „Steckenofen“ Kawałek po 50 fantów nabyła w aptece Rohmanna, w drog. W. Siemianowackiego i J. Duszyńskiego

Z powodu pomyślnego na było parowego pluga, ma kilka sztuk
 (2962)
koni roboczych
 na sprzedaż
Dom. Opoki.

Suchy torf
 prasowany i kopany jest tańsz do nabycia w (2913)
Dom. Zduny i Opoki.

Edne pomieszkania
 wielka soba i kuchnia z sklepem, stajnia i górną są za 100 mk. zaraz do wynajęcia.
Zięciak, (2972)
 ul. św. Ducha 82 b.

2 nowe pomieszkania
 o 2 pokojach i kuchni, stosowne do handlu i dla dobrego krawca, są zaraz do wynajęcia u Pluty w Chelmach. (2924)

Młodszy kantorzysta,
 obiegły w rachunkach, obszary z pol. książkowictwa i handlem drzewa, pragnie zaraz lub od 1 stycznia 1902 zmienić miejsce także za skromniejszym wynagrodzeniem. Łask. oferty do Eksp. Dziennika Kuj. pod nr. 2898. 2968

Kosze do buraków
 sprzedaje jak najtańiej
Moritz Kleinert,
 ul. Szeroka 10.

Doskonali (2977) czel. krawiecki
 na dobrą robotę może się zaraz zgłosić. Również uczeń, syn uczelnych rodziców, chęć się wyuczyć lepszemu krawiectwu. Pierwszeństwo ma pozamiejscowy.
W. Zuchowski, mistrz kraw.,
 ul. Wilhelmowska 17.

Uczniwa (2894) kobiele do posługi
 na cały dzień przyjmie
Zalewska, ul. Zygmunt. 2.
 Obserwy pokój meblowany z dwoma oknami, frontowy, jest każdego czasu do wynajęcia. (2978)
W. Zuchowski, Wilhelm. 17.
 Jako 2951

kucharz prywatny
 przypominam się Sza. Pa bliżności w m. ściele i okolicy do łask. uwzględnienia przy uroczystościach famil. i t. d.
St. Woźniak, ul. Hoyara 7.
Uczeń,
 chcący się wyuczyć dokładnie rzeźnictwa, może się zaraz zgłosić do (2950)
Winc. Tretny w Pakości.

Księgarnia Dziennika Kujawskiego

- poleca między innymi następujące **nowości:**
1. »Kto zwycięży?« Powieść przez Blankę Hall kę 3 mk.
 2. »Homo Sapiens Na Rozstaju.« Powieść przez Stanisława Przybyszewskiego 3 60 mk.
 3. »Homo Sapiens. W Malstrowie.« przez Stanisława Przybyszewskiego 3 60 mk.
 4. »Z minionych dni.« Fragmenty powieściowe przez G. Daniłowskiego 4 00 mk.
 5. »Panna Mery.« Powieść napisał Kazimierz Przerwa-Tetmajer 4 mk.
 6. »Henryk Ibsen.« Wykład zasadniczej idei, zawrtej w dramatach Ibsena, napisał Mel Garde. Przetłmaczył A. Lange 1 50 mk.

Osiadłem w Poznaniu jako specjalista w chorobach ucha, nosa, krtani i włośnic zaburzeń mowy. (2944)

Dr. Wojciech Grabowski,
 były asystent dr. J. Sensa, docenta uniwers. berlińskiego.
Poznań, św. Marcina 9.

Hansena
 piece z nieustającym ogniem, system nieparatoryczny z dotąd najjaśniejszych. W niższej 50 000 sztuk.

Piece
 podług tryny, do każdego paliwa, ma dzo bogato niklowane i siłowa, emalowa.
 Nr. 2 4 6 8
 wys. 100 150 200 400 cm.
 Mrk. 60,00 80,00 100,00 135,00 za r włączenie 2 rur, 2 kolan i rurki nieważne; franko do każdej stacyi kolejowej

Kuchnie
 zale z kutego żelazna, wykładane m mianem, poleca (2975)

T. OTMIANOWSKI
 Poznań — Bazar.
 Telefon 565.
 Canniki darmo i franko.

Dla rekrutów

pol. oca wszelkie przybory do czyszczenia oraz wszelkie gatunki sznurka dla wszystkich oddziałów w jakiej dokładnie według przepisu wojakowego, po niedrożej cenie taniach cenach. (2878)
D. DAVID.
 Ul. Kolejowa nr. 52, naprzeciw fabryki Petzolda

Człowiek

samotny, w średnim wieku, mający miód nadzob nad inwentarzem (może być były owocarz) niech się zgłosi do (2996)

Dom. Łabiszyna (Labischin).
2 Uczni
 gimnazjalnych lub średniej szkoły przyjmie się na stancya. (2989)
 Ulica Panny Maryi nr. 4.
 Dobry **gościńiec,**
 jedyny w katolickiej wsi kościelnej jest do sprzedania. Of. do Dzien. Kuj. pod nr. 2988.
 Poszukuje się zaraz **wyrzycielki**
 pan (kupuowej). Osoby szukające się na gospodarstwie kościelnym, kachni, szyciu i t. d. zechoją się zgłosić do Eksp. Dzien. Kuj. pod nr. 2986.

Czeladnika krawiecki.
 przyjmie zaraz (2990)
J. Primka,
 ulica Jakuba nr. 2.
 Poszukuję na wieś **młodego czlowieka,**
 obznanego posługą z prowadzeniem kasań kasowych, spraw polowych i oddolny na korespondencya. Pensya 300—400 marek z wolnostrzymaniem. Zgłoszenia do Eksp. D. Kuj. pod nr. 2981.
 Dala 8 bm. sprzedawane będzie w tutejszej rzeźni **wołowina.** 2991